Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 1150 Mk
Z odnoszeniem do domu 1300 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 1450 Mk.
Zagranicą 2800 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 60 Mk.

CENA 60 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz nonp. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 300., w tekście m. 250
Nekrologi 300 mk. zwyczajne 150 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 237 (7276). Środa, dnia 18 Października 1922 r. Rok XXX

Telegramy.

Zajęcie Buchary przez bolszewików

MOSKWA. Urzędowy Komunikat sztabu sowieckiego podaje, że pułki 4-ej dywizji kawalerji sowieckiej bez walki zajęły miasto Bucharę. Wojska Enwera-Baszy wycofały się w kierunku południowym.

Nowy głód w Sowdepji

MOSKWA. Zródła sowieckie obliczają, że w marcu ilość głodujących gub. zaporoskiej wzrośnie do 371 tys. ludzi. W gub. mikołajewskiej na przednówku głodować będzie 60 proc. ludności. W komunie niemieckiej na Powołżu liczba głodujących dosięgnie 160000 ludzi. Najgorzej jednak zapowiadają się najbliższe miesiące w gub. ekaterynosławskiej, odeskiej, donieckiej, w których już obecnie głoduje 600 tys. ludzi, a ilość śmierci głodowych stale wzrasta.

Konsekracja katedry

ŁODZ. Cała Łódź katolicka święciła uroczystość konsekracji katedry. św. Stanisława Kostki, oraz witała przybyłych na tą uroczystość Dostojników Kościoła, Jego Eminencję Ks. Kard Kakowskiego i J. Eks. Ks. Zdzitowieckiego, Biskupa Kujawsko—Kaliskiego.

Ceremonje kościelne odbyły się według zapowiedzianego uprzednio programu. Więc zrana o godz. 9, Jego Eksc. ks.. Biskup Tymieniecki dopełnił konsekracji Katedry, poczem przybył J. E. ks. Kard. Kakowski, który dopełnił chrztu św. trzech dzwonów ustawionych na cmentarzu na czasowej dzwonnicy.

W tym czasie J. E. Ks. Bisk. Tymieniecki w czasowej kaplicy na cmentarzu i J. E. Ks. Bisk. Zdzitowiecki—w Katedrze, odprawili pontyfikalne sumy, w czasie których wygłosili kazania na cmentarzu Ks. dr. Szulc z Pabjanic, misjonarz OO. Jezuitów i w Katedrze—proboszcz miejscowy, Ks. prałat Wyrzykowski.

Nabożeństwo zakończyła procesja wokół Katedry. W ceremonjach uczestniczyły władze cywilne i wojskowe, cechy, związki, zrzeszenia i bractwa, oraz olbrzymie rzesze pobożnych. Pienia religijne wykonały zjednoczone chóry z towarzyszeniem orkiestry.

Pogrom komunistów w Zagłębiu

SOSNOWIEC 17. Zawdzięczając usilnej i mozolnej pracy wydziału politycznego przy komendzie powiatowej w Będzinie zdołano wykryć i rozbić zupełnie okręgowy komitet komunistycznej partji robotniczej Polski i pięć jaczejek lokalnych, wśród których komitet dzielnicowy w Kazimierzu.

Aresztowano około 30 osób, u których znaleziono całe fury bibuły komunistycznej, pieczątki kwitarjusze składkowe itp. rzeczy.

Wszyscy prowodyrzy i emisarjusze bolszewiccy zostali ujęci, to też organizacja ta została doszczętnie rozbita i robota jej w Zagłębiu na długi okres czasu sparaliżowana.

Aresztowani komuniści: są to przeważnie byli członkowie pp. s. i starzy partyjnicy.

Wśród nich znajdują się słynni w Zagłębiu J. Skulski, F. Sędziński, Hanik itp.

Komuniści zostali osadzeni w więzieniu będzińskim i przekazani władzom sądowym.

Aresztowano też H. Majtisa z Sosnowca, który niósł plikę afiszów związku proletarjatu miast i wsi z zawiadomieniem o wiecu przedwyborczym wewnątrz zaś znaleziono wąskie paski z napisem komunistycznym, które miały być w ostatniej chwili przylepianie na afiszach.

Nowa zbrodnia podżegaczy Petruszewicza

LWOW. W ostatnich czasach akty terroru wysłanników t. zw. rządu Petruszewicza mnożą się w sposób niepokojący. Z poszczególnych powiatów Galicji Wschodniej dochodzą wciąż wieści o aktach podpaleń dworów, stert ze zbożem u właścicieli polskich.

Swieżo opinją tutejszą wstrząsnęła wiadomość o morderczym zamachu konspiratorów ukraińskich na osobie znanego działacza ruskiego, redaktora „Ridnego Kraju“ Sydora Twerdochliba Twerdochlib jest wybitnym przedstawicielem rządowego kierunku ukraińskiego, który propaguje w swym piśmie, a w ostatnich czasach, jako kandydat na posa do Sejmuł, prowadził ożywioną w tym kierunku agitację w pow. lwowskim. Wczoraj, Twerdochlib został napadnięty przez zbirów ukraińskich, przyczem został ciężko zraniony strzałami rewolwerowymi. Gdy straciwszy przytomność upadł, został pobity i zmasakrowany przez niewiadomych sprawców. Odwieziony do szpitala w stanie prawie beznadziejnym, walczy ze śmiercią.

Władze tutejsze wszczęły w sprawie tego sensacyjnego mordu politycznego energiczne śledztwo

Rząd polski wysłał depeszę kondolencyjną do prof. Twerdochliba z powodu zamachu nań terorystów ukraińskich.

Kradzież na setki miljonów w Polskiej Kasie Pożyczkowej

WARSZAWA 18. „Express“ przyniósł sensacyjne szczegóły o olbrzymiej kradzieży, jakiej dokonali wyżsi urzędnicy Towarzystwa Ubezpieczeń Społecznych w Królewskiej Hucie w tamtejszym oddziale Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Łupem opryszków stało się 75 miljonów marek polskich i 9 miljonów marek niemieckich.

Aresztowani urzędnicy: Wiktor Bednarek i Augustjan Sitko, tudzież woźny Karol Wałaszek, żadną miarą nie chcą przyznać się do zarzucanej im zbrodni.

Dla warszawskiej policji śledczej, która przeprowadziła wstępne dochodzenia, nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż aresztowani brali udział w kradzieży.

Za ich to sprawą warta, pełniąca służbę przy kasie, zeszła z posterunku, udając się do sąsiedniego lokalu, gdzie sprytnie została zaaranżowana libacja z udziałem kobiet lekkiego prowadzenia.

Wiktor Bednarek był szefem wydziału Tow. Społecznych Ubezpieczeń, Augustyn Sitko jego zastępcą.

Obydwaj urzędowali w lokalu, gdzie znajdował się skarbiec P.K.K.P., i byli dokładnie poinformowani o jego zawartości.

W śledztwie zachowują się oni jak typowi nowicjusze-złoczyńcy. Co pół godziny zmieniają zasadniczo swoje zeznania, co już zupełnie przekonywuje policję śledczą o słuszności swego wykrycia.

Pościg za wspólnikami, którzy wywieźli samochodem skradzioną gotówkę, trwa w dalszym ciągu.

Konferencja prasowa w ministerstwie skarbu

WARSZAWA 17. Zaproszenie p. ministra Jastrzębskiego zebrało się w ministerstwie skarbu kilkudziesięciu przedstawicieli prasy warszawskiej i prowincjonalnej, wobec których p. minister Jastrzębski i p. wiceminister Fajans oświetlili znaczenie wyłożonej dziś do subskrypcji pożyczki złotej.

P. Jastrzębski w dłuższym wywodzie przedstawił ogrom zadań, stojących przed państwem, które, samo się budując, odbudowywać musi równocześnie zrujnowane wojną gospodarstwo. Zadania te niewspółmierne ze środkami finansowemi. Admistrując nawet coraz oszczędniej, nie zmniejszy się budżetu. W epoce przedwyborczej ani nie podniesie się podatków dostatecznie—podpisane świeżo przez p. ministra wprowadzenie podatku węglowego dla zrównania G. Sląska z resztą Polski jest wyjątkiem—ani nie zaciągnie się pożyczki zewnętrznej, o której bardzo rychłem dojściu do skutku p. minister jest zresztą przekonany.

Tymczasem gospodarstwo nasze rozwija się doskonale (p. wiceminister Fajans przedstawił później cyfry z zakresu przemysłu włókienniczego, cukrowego, przemysłowego itp., zapowiadające radykalną poprawę naszego bilansu handlowego w bliskiej przyszłości). Ale brak miernika watości staje się z dniem każdym większą przeszkodą tego rozwoju. Wewnętrzna operacja kredytowa narzuca się więc., przedewszystkiem jako doraźny środek niejako odpompowania inflancji.

Dwuwalutowa konstrukcja nowej pożyczki ma połączyć z tym celem doraźnym cel na dalszą metę: pewną stabilizację naszej waluty w drodze pośredniej. Jest ona pierwszym krokiem na drodze do wprowadzenia nowego miernika wartości Notowana odrazu na giełdzie stanie się ona pewnego rodzaju środkiem wymiennym i to jest bodaj najważniejsza jej funkcja.

Wówczas dopiero reforma skarbu, podniesienie podatków będzie miało praktyczne znaczenie. Dziś podatki płacone są w walucie zdeprecjonowanej od chwili ich wymiaru. Reforma podatkowa podjęta być może tylko pari passu z walutową.

P. wiceminister Fajans oświetlił szczegółowo to, co nazwał naszym paradoksem walutowym: sprzeczność między stanem gospodarczym a kursem waluty. Po prostu nasza sytuacja skarbowa krzyżuje gospodarczą. P.. wiceminister wskazał na szereg zamierzeń rządu w sprawie kredytu dla przemysłu eksportowego, na wewnątrz zaś na myśl proporcjonalności podatków itp.

12 Lista państwowa „POLSKIEGO CENTRUM“ do Sejmu i Senatu otrzymała № 12. **12**

Wszystkie listy okręgowe „POLSKIEGO CENTRUM“ i do Sejmu i do Senatu mają ten sam № 12.

Dnia 5-go i 12-go listopada głosujcie w całej Polsce na № 12.

Potrzebni w Sejmie ci ludzie.

Paroletnia działalność Sejmu Ustawodawczego jako głównego terenu życia politycznego wykazała wszystkim umysłom więcej spostrzegawczym potrzebę stworzenia silnego środka.

Ciągłe walki pomiędzy prawą i lewą stroną naszej izby poselskiej, przybierając nieraz formy gorszącej awantury i wyzysk, zgoła nieparlamentarnych, utrudniając tok prac sejmowych—musiały nakołnić tych, którzy nie słów, nie doktryn—ale czynów dla Polski pragnęli, aby połączyli się do wspólnego działania.

To było powodem, dla którego Narodowe Zjednoczenie Ludowe, Katolickie Stronnictwo Ludowe i Zjednoczenie Mieszczańskie utworzy tak dziś znane szeroko w Polsce Centrum Polskie.

fakt, że przestraszona „lewica“ i „prawica“, zaatakowały je z dwuch stron naraz. Wiedzą one bowiem dobrze, że ogół polski, że całe społeczeństwo polskie nie jest ani prawicowym, ani lewicowym i że ma dosyć jałowych dysput o zasady czy sporów partyjnych, dość napaści, nienawiści, wyzwisk, a chce pracy, pożąda czynów!

Pomimo tedy ataków z prawa i z lewa. Centrum Polskie, odpierając spokojnie i bez nienawiści zarzuty, idzie dalej swą drogą prostą, zmierzającą do celu powszechnego, tj. do szczęścia Ojczyzny i dobrobytu ludności.

I oto widzimy fakt w Polsce dziwny i niespotykany!—O „Centrum“ kłócą się „lewica“ z „prawicą“, a ono z podniesionym czołem kroczy naprzód i bez napaści zdobywa z dniem każdym coraz to więcej zwolenników.

Przyłączają się do „Centrum“ i ludowcy, których sumienie ruszyło i uczciwi postępowcy i pragnący wreszcie czynów, a nie słów, członkowie i zwolennicy naszej „prawicy“, wreszcie socjaliści narodowi, którzy widzą zgubę Polski i świata w internacjonaliźmie, w kosmopolityźmie w komuniźmie, a pragną łączyć Ludzkość na podstawie zasad braterstwa ludów, na podłożu idei chrześcijańskiej i katolickiej.

Centrum przygarnia z miłością wszystkich, którzy pragną budować Polskę chrześc., Polskę narodową, Polskę bogatą, potężną i postępową!

Swiadomie swej potrzeby w społeczeństwie mocy i życzliwości, pierwsze wyciągnęło rękę do zgody z grupami Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.

Rękę tę jednak odtrącono, dnia 7 sierpnia 1922 r., a teraz czynione są starania, aby ją uderzyć i zachwiać tym potężnym ramieniem.

Próżny wysiłek!

Centrum Polskie rośnie z chwili na chwilę. A nazwiska takich działaczy w czynie a nie w słowie, jak: Generał Dowbór-Muśnicki, generał Latinik, premier Ponikowski, ks. Bliziński, ks. Gralewski, ks. Sędzimir, ks. Starkiewicz, b. minister i premjer Leopold Skulski i inni, którzy stoją na czele list kandydatów do Sejmu i Senatu, dają miarę jego spokojnej twórczej pracy w przyszłym parlamencie polskim.

Tych prawnych synów Ojczyny, tych prawdziw. opiekunów ludu polskiego nie zniesławią próżne wyzwiska jakoby oni rozbijali jedność narodową, jakoby działali dla własnych zysków czy korzyści.

Dowbór oddał wielki skarb w złocie Polsce —tak cicho i naturalnie, że o tym nawet wielu dziś już zapomniało.

Ks. Bliziński pokazał całemu krajowi, jak w najgorszych warunkach można stworzyć w zapadłym kącie (Liskowie) Europę. Znane są zasługi ks. Jana Gralewskiego na polu unarodowienia szkolnictwa polskiego. Wszyscy wiedzą jak podniósł zarobki ludu polskiego ks. Sędzimir, który pozakładał setki warsztatów zabawkarskich i tkackich w Polsce całej. Premjer Ponikowski, Leopold Skulski nie wymyślali i nie łżyli Głowy Państwa, ale pierwsi otwarcie prosto i śmiało powiedzieli Józefowi Piłsudskiemu, że jego poglądy na Wileńszczyźnie i na stanowisko Sejmu są błędne i niewłaściwe!

Ci ludzie, którzy tyle zrobili dla Polski, którzy tyle wykazali taktu i odwagi prawdziwej, a nie jadu nienawiści stoją dziś na czele „Centrum Polskiego“, wejdą do Sejmu i będą dalej działali pomimo, że prawicy lub lewicy się to może nie podobać!

Ustawa o rozbudowie miast.

Ustawa o rozbudowie miast ma już swoją historję.

Jeszcze w r. 1919, gdy jasnem się stało, że sprawa mieszkaniowa nie da się załatwić ustawami o rekwizycji mieszkań, o ochronie lokatorów—ale że koniecznością staje się obudzenie ruchu budowlanego przy ingerencji domostw i gmin, powstały różne projekty rozbudowy miast. Między innemi Związek Miast Polskich wniósł w 1920 r. projekt utworzenia komitetów rozbudowy, urządów miejskich wyłącznie dla spraw budowy mieszkań Dostarczenie funduszów na ten cel załatwiał projekt przez udzielenie jednorazowych pożyczek normalnych zwrotnych, częściowo bezprocentowych—w obligacjach miejskich lub przez udzielanie zapomóg stałych na pokrycie niedoboru miast rząd udzielić zapomogi w wysokości jednej trzeciej a dwie trzecie miała pokrywać gmina. W domach wybudowanych z pomocą komitetu rozbudowy, miała obowiązywać uchwała lokatorów i czynsz, jak w starych domach. Dla innych domów projekt ustawy nie przewidywał zupełnie ulg. Projekt ten ze zmianami pewnemi, dodanemi w komisjach sejmowych, doszedł do Sejmu. Sejm jednak projektu nie uchwalił, lecz przekazał go z powrotem komisji skarbowo-budżetowej wspólnie z miejską I od tej chwili sprawę tę ujmuje w swoje ręce poseł Federowicz, jako referent tej sprawy, zarazem ówczesny prezes Związku Miast Polskich. Rozumiejąc doskonale że istota sprawy rozbudowy leży w uzyskaniu taniego kredytu i możności dostarczenia gminom jaknajwiększej ilości placów pod budowę, w przeprowadzeniu tych dwóch zasad zogniskował swoje wysiłki. Obie też te zasady przeprowadził—i już w maju br. projekt miał się stać ustawą. Przesilenie zepchnęło ją z porządku dziennego obrad Sejmu. Było niemal pewnem, że ustawy tej Sejm ten nie uchwali. Dzięki zabie-gom. p. Federowicza sprawa ta niespodziewanie weszła w ostatniej chwili na porządek obrad Sejmu i na ostatniem niemal posiedzeniu projekt o rozbudowie miast został uchwalony. Tak więc ustawa ta jest osobistą zasługą i sukcesem p. Federowicza.

Ustawa daje gminom tani kredyt na rozbudowę i prawo wywłaszczenia placów niezabudowanych na rzecz gminy.

Otóż państwo udziela gwarancji do 20 miljardów marek polsk. dla obligacji mieszkaniowych, wydawanych przez instytucje kredytowe, upoważnione przez ministerjum skarbu, udziela też gwarancji dla obligacja komunalnych, przeznaczonych na cele mieszkaniowe. Obligacje te będzie P. K.. K. P. obowiązana przyjmować w lombard do 80 proc. wartości nominalnej na warunkach dla popożyczek państwowych.

Instytucje kredytowe udzielać będą pożyczek amortyzacyjnych na cele mieszkaniowe gminom i instytucjom do 90 proc. wartości nieruchomości, prywatnym osobom do 80 proc. tej wartości.

Pożyczka będzie wypłacana w pełnej wartości (al pari), stopa procentowa na pierwszych 20 lat wynosi dla gmin i instytucji 2 proc. dla pozostałych osób 3 proc.

Plan amortyzacji określi rozporządzenie wykonawcze. Obligacje mają pupilarne bezpieczeństwo, gwarancja państwowa obejmuje oprocentowanie i spłatę kapitału. Niedobór procentowy,1 który wyniknie z udzielenia powyższych pożyczek przez wypłatę (al pari) i obniżenie stopy procentowej, pokryje państwo w 8 proc., gminy w 20 proc., na ten cel gmina pobierać będzie opłaty komorniane w wysokości 100 proc. czynszu.

Ustawa przewiduje uwolnienie od stempli i podatku od kapitałów i rent dla obligacji mieszkaniowych. domy nowonabywane będą wolne przez lat 20 od wszelkich podatków od nieruchomości i podatku od lokali, akt pierwszego przeniesienia własności wolny jest od opłaty taksy przenośnej państwowej i gminnej. Domy te będą wolne od wszelkich rekwizycji, i nie będą podlegały ustawie o ochronie lokatorów. To samo tyczy się dobudów i nadbudów. Tylko gmina ma prawo żądania wywłaszczenia; wywłaszczone mogą być grunta, budynki zaś o tyle, o ile nie są dokończone i budowa wstrzymana jest przez właściciela albo grożą zawaleniem.

Banki i instytucje finansowe, ich oddziały, przedsiębiorstwa zabawowe, kinoteatry, które rozpoczęły swą działalność po 1.1 1918 r., mają w przeciągu 2 lat rozpocząć, a w przeciągu dalszych 2 lat ukończyć budowę conajmniej jednego domu mieszkalnego w przeciwnym razie gmina może im podrożyć opłatę komorniane stokrotnie.

W ciągu najbliższych dni ukazać się ma rozporządzenie wykonawcze, tak, by przed zimą można było przygotować się do wiosennego okresu budowlanego, który powinien być początkiem ruchu budowlanego w całem państwie.

Przegl. Wiecz..

Kogo wybierają do Sejmu i Senatu w Ameryce?

Uważa się za rzecz złego tonu w Stanach Zjednoczonych Am. Półn., aby ludzie do 45 lat wieku zajmowali się aktywnie polityką.

Okres wieku do 45 lat poświęca yankes aktywnej twórczej działalności na polu: rolnictwa, przemysłu, handlu etc.

Podczas takiej swojej działalności studjuje on, wnika we wszelkie, wielce dzisiaj skomplikowane i komplikując się coraz więcej, arkana polityczno-ekonomicznej gospodarki kraju; własną eksperymentalną, praktyką, doświadczeniem sprawdza wartłość i koryguje chwiejne, w wielu wypadkach, a niekiedy wprost wątpliwej wartości abstrakcyjne, teoretyczne wytyczne mnogich polityczno-ekonomicznych też i postulatów.

Za to po 45 latach wieku, po uprzednich 25 letnich poważnych, korygowanych osbistą eksperymentalną praktyką i doświadczeniem, studjach, po zdobyciu przez realną twórczą swoją działalność rzetelnie zasłużonego polityczno-ekonomicznego stage'u, cenzusu, uważa Yankes, mniej lub więcej utalętowany, za swój obowiązek państwowy poświęcić wolny swój czas do twórczej pracy na polu: rolnictwa, przemysłu etc.—aktywnej, na pożytek swojego kraju, politycznej działalności.

Byłoby do życzenia, aby taki podział pasywnego i aktywnego udziału w życiu politycznem kraju przyjął się i u nas.

Aby czynnej akcji politycznej oddawali się ludzie, którzy mogą wnieść do niej istotnie cenne—dla prawdziwego pożytku kraju—wkłady długoletniego swojego doświadczenia życiowego, a nie ludzie bez takiego doświadczenia, szukający zazwyczaj w aktywnej politycznej działalności zaspokojenia tylko swoich wybujałych, osobistych ambicji.

Byłoby do życzenia aby takich to ludzi wybierano u nas do naszego polskiego sejmu i senatu.

— Na realny pożytek kraju.

— Na realny pożytek narodu.

Straci na tem może co nieco scholastyka sejmowa.

— Kraj i naród nie straci.

J. Krzyżanowski.

Z zebrania Polskiego Centrum.

W sobotę wieczorem na górnej sali Stow. Rzem. wobec przepełnionej widzami sali odbył się wiec Polskiego Centrum łącznie Pol. Zjednocz. Mieszcz. Wiec zagaił p. prof. Pstrokoński, zaznaczając w swem przemówieniu, że jest to pierwszy wiec publiczny Pol. Centr. na terenie Kalisza. W swem przemówieniu zwrócił uwagę p. P. na znany powszechnie fakt, że najważniejsze w Polsce ustawy uchwalane były przeważnie nieznaczną ilością głosów, raz lewicy drugi raz prawicy. Przyczyny tego zdaniem mówcy należy szukać w braku istnienia silnego centrum, dążeniem wobec te-

go wszystkich winno być stworzenie silnego centrum. Zaznaczył p. P.. swoje wrzemówienie, że zadaniem Centrum będzie nie walka, lecz zgoda. Przechodząc do porządku dziennego p. P. zaprasza na przewodniczącego p. prezesa Młynarskiego na wiceprez. p. mec. Czapskiego. Wybór obecni przyjęli jednomyślnie. Z kolei p. prezes Młynarski zaprosił na asesorów pp. posła Piechotę, posła J. Wróblewskiego, p. Domagałę, p. Krzyżanowskiego na sekretarza p. Wojciszewskiego. Po umotywowaniu się prezydjum zabrał gołs p. prez. Młynarski podkreślając na wstępie, że dobro ojczyzny winno być dla wszystkich najwyższym celem, w pięknych słowach mówca rozwinął tę ideę, w końcu nawiązując do przemówienia poprzedniego mówcy wskazał na ciężkie warunki w jakich pracował poprzedni sejm i jakim przetrwał Powinniśmy wybierać zgodnie z sumieniem ludzi takich, którzy wielkie przeszkody dla utrwalenia dobrobytu w państwie przezwyciężą, ludzi takich którzy zadowolą wymagania wszystkich..

Następnie p. przewodniczący udzielił głosu p. inżyn. Krzyżanowskiemu. Przemówienie p. Krzyżanowskiego, to nie przeciętna mowa wiecowa, to świetnie wypowiedziany wykład poparty konkretnymi przykładami, co czynić i jaką drogę obrać by dobrze było w tej naszej Rzeczypospolitej

Treścią przemówienia p. K. było wyjaśnienie co jest przyczyną tego, że jedne narody są potężne, niepodległe i bogate, wyjaśniał p. Krzyżanowski, że źródło tych bogactw leży w twórczości i wytwórczości danego narodu, co z drugiej strony związane jest ustrojem państwowym. Ustrój zdaniem mówcy winien być indywidualistycznym, to znaczy by dążyć do jaknajwiększego ograniczenia ingerencji państwa. Jako najlepszy przykład do czego może doprowadzić ingerencja państwa podał p. K. za przykład Rosję. W końcu swego przemówienia p. K. zwrócił się z apelem do obecnych by się dobrze zastanowili nad tem czy w głosowaniu władzę oddać mają polskim Bronsteinom czy Leninom co jeśli się stanie to doczekamy się tego, co spotkało Rosję, gdy w dodatku uwzględnimy nasze to zrozumiemy, że w takim wypadku zginiemy.

Przemówienie p. K. przyjęte zostało żywemi oklaskami. Następnie przemawiał poseł J. Wróblewski obrazując ideę solidaryzmu. Z kolei przemawiał p. Domagała. Kładąc szczególny nacisk na potrzebę rozwinięcia oświaty której interesów w pierwszym rzędzie bronić będzie. Polskie Centrum.

Szereg tych przemówień zakończył p. prezes Młynarski. W przemówieniu swem p. M. podkreślił, że tylko usilna praca może nas postawić w rzędzie państw potężnych, że nie walka jest ideą Polskiego Centrum a współdziałanie.

Przemówienie pana M. przerywane było kilkakrotnie żywemi oklaskami.

Na sali od początku aż do końca panował harmonijny niczem niezakłócony nastrój.

J. Kar.

Schwytanie aferzysty.

Za zabójstwo swej kochanki skazany został na ciężkie roboty mieszkaniec Łodzi Antoni Jędrys. Za czasów Kiereńskiego udało się katorżnikowi zbiedz do Mińska i dzięki niepospolitej wprost zręczności nabył on w Mińsku cukiernię. Podczas przewrotu bolszewickiego w r. 1917 postanowił Jędrys powrócić do miasta rodzinnego, Łodzi. Wystarał się on o paszport na imię Antoniego Potockiego i znalazł się na granicy w Baranowiczach. Władze niemieckie przeglądając paszport eks—katorżnika i zauważywszy nazwisko Potockiego zapytały się z jakich Potockich ród p. Antoni swój wywodzi i czy należy do hrabiów Potockich z Warszawy. Otrzymawszy odpowiedź twierdzącą okupanci dopisali mu w paszporcie „von“ przed nazwiskiem. Usłużni Niemcy wystarali się dla katorżnika o automobil i odesłali go do Łodzi.

Jędrys posiadając większy zapas gotówki i biżuterji, z powodzeniem „robił“ hrabiego. W Łodzi otrzymał on dwa pokoje w hotelu Savoy, gdzie otoczono p. hrabiego wielkim szacunkiem.

Tu jednak po pewnym czasie pol. niem. poznała się na całej maskaradzie i „hrabja“ znalazł się pod kluczem. Ponieważ znaleziono przy nim większą sumę pieniędzy, biżuterję oraz rewolwer sąd niemiecki skazał go na 12 lat ciężkiego więzienia. Osadzony w Mokotowie doczekał się wygnania okupantów i w 1919 roku znalazł się na wolności.

Tu znowu eks—katorżnik i hrabia udał się do Łodzi, przemienił się w urzędnika policji śledczej i z powodzeniem wyłudzał pieniądze od osób oskarżonych przez b. władze niemieckie za podrabianie banknotów. Następnie przeniósł się do Kalisza, gdzie również, żył z szantażu. Jednak pośliznęła się noga, pseudo agenta ujęto i Sąd okręgowy w Kaliszu skazał go na półtora roku więzienia

Po odcierpieniu tej kary udał się Jędrys ze swą kochanką do Lublina. Tutaj na targu uśpił chłopa, sprzedającego konia i pobrał za niego należną sumę.

Posiadając „forsę“ powrócił Jędrys do Łodzi, gdzie znów począł myśleć nad ucjułaniem gotówki dzięki naiwności swych ofiar.

Przechodząc ulicą Zakrzewską ujrzał Jędrys nowo budujący się dom. Skombinował on wlot, że człowiek budujący w tak ciężkich czasach dom mieszkalny musi posiadać większy zapas gotówki. Wszedł on do właściciela domu, któremu przedstawił się on jako agent policji i zarządał okazania mu całej posiadanej w domu gotówki, między którą miały znajdować się fałszywe banknoty. Przestraszony gospodarz wyjął z kasy 200,000 mk. które rzekomy agent kazał mu zabrać ze sobą. Obaj wsiedli w dorożkę i pojechali do urzędu śledczego. Jędrys wszedł na górę, a wystraszonemu kamienicznikowi kazał czekać w dorożce. Po chwili wracając do dorożki zwrócił się „agent“ twarzą do klatki schodowej i głośno, niby odpowiadając komuś zawołał: „przyjdę gdy będzie komendant trzeciej brygady“ i wsiadł w dorożkę, której polecił jechać do fabryki Heblera, gdzie miał jakoby aresztować jeszcze kogoś w podobnej sprawie. Przybywszy na miejsce Jędrys polecił naiwnemu gospodarzowi aby mu zostawił te „fałszywe“ dwieście tysięcy mk. i zawołał kogoś z fabryki, a Jędrys ulotnił się.

Obecnie jednak został on znów schwytany przez urząd śledczy i osadzony pod kluczem.

Z powodu zgonu OJCA koleżanki naszej Guty Kapłanówny wyrażają głębokie współczucie

Koleżanki VIII kl. Gimnazjum Związkowego w Kaliszu.

KRONIKA.

— **Z LOTERJI.** W ciągnieniu 5-ej klasy Loterji Państwowej, w kolekcie „Gazety Kaliskiej“ padły następujące wygrane: Mk. 8000 — Nr. 49.802 po 6000 Mk. — Nr. Nr. 29.514, 29.521, 29.545, 29.550, 49.807, 49.810, 67.034, 67 039, 67.049, 67.054; po 3750 mk. Nr. Nr. 29.501, 29.504, 29.507, 29.511, 29.518, 29.528, 29 534, 29.543, 29.548, 29.555, 29.558, 29.560, 49 808, 49.809, 49.811, 49.812, 49.814. 49.815, 49.819, 49.822, 49.828, 49.830, 67.001, 67.003: 67.009, 67.011, 67.012, 67.013, 76.015, 67.017, 67.018, 67.019. 67.026, 67.029, 67.032, 67.033, 67.038, 67.042, 67.046, 67.047, 67.052, 67.055 i 67.056. — Wygrane od dziś wypłaca Kantor Gazety Kaliskiej. —

— Z TOWARZYSTWA WIOSLARSKIEGO.

Niniejszym podaje się do wiadomości druhów że dnia 21 bm., tj. w sobotę o godz. 7-ej wieczorem w zimowym lokalu odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie.

O liczny udział druhów wobec ważnych spraw prosi Zarząd K. T. W.

— Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny posiedzenia Kaliskiej Rady Miejskiej w dniu 19 października 1922 roku o godz. 6-ej wieczorem w sali posiedzeń Sądu Okręgowego.

1) Odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia.

2) Sprawa wznoszenia w obrębie miasta budowli drewnianych.

3) Wybór 2-ch członków i 2 zastępców do Powiatowej Komisji do walki z alkoholem.

4) Uchwalenie zaciągnięcia pożyczki z Polskiego Banku Komunalnego w wysokości 3-ch miljonów marek na inwestycje miejskie.

5) Uchwalenie dodatku wyrównawczego do pensji pracowników miejskich za miesiąc wrzesień w wysokości 10 proc. i podwyższenie płac tychże pracowników za miesiąc październik rb. o dalsze 10 procent.

6) Sprawozdanie ze Zjazdu w Warszawie Przedstawicieli Samorządowej Opieki Społecznej.

7) Sprawa gmachu dla Państw. Gimnazjum im. Anny Jagiellonki i wybór delegacji do Warszawy w tej sprawie.

8) Uchwalenie stawek podatkowych na 1923 r. Komunikaty Magistratu.

10) Wolne wnioski.

— NAGŁY ZGON.

Dziś o godz. 11 rano, przemysłowiec Lejzer Praszker (Wiejska 9), lat 60, wchodząc na ulicy Kolejowej do budki z owocami, upadł na progu i stracił przytomność. Przybyły lekarz stwierdził zgon.

— SPRAWOZDANIE.

Zarząd Nocnego Pogotowia Ratunkowego przy Tow. Linas—Hacedek w Kaliszu ma zaszczyt niniejszym podać do wiadomości, że urządzona 3 dniowa kwesta na cel Nocnego Pogotowia Ratunkowego, przyniosła nam 460.770 mk. na druki i różne wydatki 20,700 pozostaje czystego dochodu 440 000 mk.

Pozatem Zarząd wyraża najserdeczniejsze dzięki Sz. kwestarkom, za wzięcie udziału w owej kweście, zarówno Sz. publiczności za hojną podporę.

Jednocześnie donosi się, że Nocne Pogotowie Ratunkowe od dnia 1 sierpnia do 30 września rb. udzieliło pomocy lekarskiej mieszkańcom m. Kalisza, bez różnicy wyznania, przy 29 ciężkich wypadkach i przy 17 lekkich wypadkach, razem 46 wypadków

— O TAŃCU SIOSTR REDO pisze (Journal Maj 1920.

Siostry Redo wystąpiły z nowym programem, święto dla licznych ich zwolenników, podziwiać należy pomysłowość niezwykłą tych czarujących artystek subletne wykwintne ich kreacje, poezja szlachetną, pełna godności i dostojeństwa) wykonania budzą coraz nowy zachwyt i zdumienie. Fenomenalnie uzdolnione młodziuchne artystki uradowały widzów kreacją bajecznie wdzięczną, nową w pomyśle Figurek z sewrskiej porcelany, kreacja ta pełna niewysłowionego pogodnego dziecięcego niemal uroku pochłania nietylko uwagę widza, lecz zbawiennie zmienia tak myśli i nastrój, żyjemy w takich dziwnych czasach, że idziemy na spektakl z życzeniem zapomnienia naszych codziennych troski kłopotów a nawet powodzeń i mamy żal do artystów jeśli niepozwolą nam dość się zainteresować ich sztuką tego żalu do panien Redo nikt mieć niemoże, wykwintne te artystki od pierwszego ukazania się na scenie pochłaniają całkowicie uwagę najbardziej nawet znęczonego widza usta mimowoli składają się do uśmiechu, ręce do oklasków widz przenosi się bezwiednie w jakąś zaczarowaną krainę, gdzie świat jest lepszy ładniejszy gdzie niema tyle fałszu obłudy cynizmu i wdzięczność przepełnia serce, za te chwile złudy pogodnej jasnej siostry Redo nawiązują jakąś nić niewidzialną a sympatyczną między sceną a publicznością. Produkcje są dobrze oddziałowujące na ludzi zmęczonych i spracowanych, na młodych i starych, a specjalnie dla młodzieży kształcącej się i dla dzieci daje im zdrową rozrywkę piękna bez erotyzmu, która wyrabia gust i poczucie dobrego smaku, niech żyją siostry Redo i niech nam tańczą poezją lepszego życia na tle tak znakomicie dobranej muzyki.

Tyle pisze jeden z najpoważniejszych dzienników francuskich w jednej ze swych licznych recenzji o naszych rodaczkach, które Kaliszanie będą mieli wyjątkową sposobność podziwiać we wtorek. Przedstawienie odbędzie się w sali Rzem. Chrześ. przy ul Piekarskiej. Początek o godz. 8ej Bilety należy pospiesznie nabywać w cukierni Mayera.

— Z ZEBRANIA HALLERCZYKOW.

W niedzielę odbyło się w sali Rzem. Chrześ. zebranie informacyjne apolitycznego związku Hallerczyków. Gdy weźmiemy pod uwagę ilość ludzi którzy służyli pod sztandarami Hallera, to musimy zaznaczyć że zebranie było badzo nieliczne, przyczyny tego zebrani dopatrywali się w tem, iż prawdopodobnie nie wszyscy wiedzieli kto może być członkiem związku Otoż zebranie wyjaśniło, że do związku mogą należeć wszyscy ci którzy służyli w oddziałach Hallera z Ameryki, w oddziałach Hallera we Francji, w armji która była formowana we Włoszech, ci którzy służyli w II korpusie Dyw. gen. Żeligowskiego, w 5 dyw. syberyjskiej w oddziałach murmańskich w II karpackiej brygadzie legjonów oraz w armji ochotniczej z 1920 roku

W myśl porządku dziennego wybrano miejscowy zarząd w skład którego weszli: Chowaniec Karol, Kowalski Józef, Tyszka Piotr, Walczykiewicz Władysław i Pilitowski Wincenty. Sprawę wyboru delegata na zjazd w Katowicach postanowiono załatwić na najbliższem zebraniu, które się odbędzie dnia 18 bm. o godz. 8 wiecz. w sali posiedzeń Stow. Rzem.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, **Józef Motylewski,** zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Warszawskiej Nr. 2 ogłasza, że w dniu 25 października 1922 r. od godz. 10 z rana w Kaliszu przy ul. Browarnej pod Nr. 2, odbędzie sie sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: 2-ch maszyn do szycia, gotowego i surowego towaru haftów i urządzenia kantoru, należących do Szlamy Kotta oceniony na 93000 mk.

Kalisz, dnia 16 października 1922 r.

Komornik: **Józef Motylewski.**

ZAGINĘŁY:

trzy pozwolenia na kupno broni (rewolwerów), wydane w d. 25 lipca 1922 r. przez Starostwo Kaliskie na imię mieszkańców Dom. Biernatki, gminy Kamień, a mianowicie: Józefa Juchniewicza za № 1625/70, Stanisława Gołaszewskiego za № 1621/71 i Piotra Iwanowa za Nr. 1627/72. 2837

Zginął dowód osobisty wydany przez Urząd gm. Brudzew, karta powołania wydana przez PKU. w Kaliszu rocz. 1891, oraz pozwolenie na broń krótką wydane przez Starostwo w Kaliszu, wszystko na imię Ludwika Ignaszewskiego z Brudzewa. 2835

Zginęła karta bezterminowego urlopu wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Stanisława Torbiarczyka, rocz. 1902.

Sto tysięcy nagrody!! za odprowadzenie na ul. Browarną № 3 kruczo-czarnej suki, która zginęła w ubiegłym tygodniu. Uwłosienie długie, gęste, wszystkie stopki białe. 2814

Potrzebny

uczeń do mechanika i uczennica do kuśnierki-krawcowej.

Wrocławska 13. 2839

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.